

Filtrowanie sieci narusza prawa podstawowe w UE

4 maja 2011

W połowie kwietnia pojawiła się opinia unijnego Rzecznika Generalnego, która broni dostawców internetowych przed obowiązkiem filtrowania sieci w imię ochrony praw własności intelektualnej.

W 2004 r. Belgijskie Towarzystwo Autorów i Wydawców Kompozytorów (SABAM) wniosło do sądu sprawę przeciw dostawcy internetowemu Scarlet domagając się nałożenia na niego obowiązku zainstalowania systemu monitorowania, filtrowania i blokowania aktywności internetowej jego klientów, w przypadku gdy Ci dzielą się lub pobierają treści chronione prawami autorskimi należącymi do członków SABAM.

Belgijski Sąd Apelacyjny postanowił skierować pytanie prawne do Trybunału Sprawiedliwości UE w celu ustalenia, czy dostawca internetu faktycznie musi na podstawie zarządzenia sądu wdrożyć system filtrowania i blokowania treści zamieszczonych na internecie w celu ochrony praw własności intelektualnej.

Rzecznik Generalny Pedro Cruz Villalon w swej opinii (poprzedzającej wyrok sądu) uznał, że tego typu wymóg, który nie ma oparcia w ustawach, narusza co do zasady prawa podstawowe, a dokładnie prawo prywatności oraz prawo do ochrony danych osobowych. Rzecznik Generalny podkreślił również w uzasadnieniu swej decyzji, że zarządzenie sądowe nakładające na providerów wspomniane obowiązki naruszają prawo, ponieważ może ono dotknąć nieokreślonej liczby osób, niezależnie od tego czy są one klientami Scarlet czy też nie i niezależnie od państwa z którego pochodzą lub mają siedzibę.

Opinia rzecznika nie wiąże Trybunału Sprawiedliwości UE, ale bardzo często znajduje swoje odzwierciedlenie w treści wyroku. Na sam wyrok będzie trzeba jeszcze poczekać, ale opisywana

opinia jest o tyle wartościowa, że jako jedna z pierwszych wyznacza pewien standard w podejściu sądu unijnego do ochrony praw podstawowych w kontekście filtrowania sieci.

Opracowanie: Olamus

Na podstawie: www.scl.org

Źródło: [OSnews](#)